

Sygn. akt III K 31/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. W III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Jacek Gasiński

Protokolant Magdalena Mazurkiewicz

w obecności Prokuratorów Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Tryb. Piotra Grochulskiego i Marcina Polaka

po rozpoznaniu w dniach 16.07.2015r. i 25.08.2015r.

sprawy :

1. M. K.

syna K. i T. z domu P.

urodzonego (...) w P.

2. S. K. (1)

córki K. i T. z domu P.

urodzonej (...) w P.

oskarżonych o to, że :

w dniu 18.04.2013r. w T.działając wspólnie i w porozumieniu doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem D. K. i J. Z. w łącznej kwocie 254.924,63 zł stanowiącej mienie znacznej wartości przy przeprowadzanej w tym dniu przed notariuszem A. G. w jego kancelarii notarialnej transakcji zakupu nieruchomości położonych w T. przy ul. (...) i w Ł. przy ul. (...), dla których prowadzone są księgi wieczyste przez Sąd Rejonowy w P. KW nr (...) oraz Sąd Rejonowy dla Ł. w Ł. nr (...) i nr (...) poprzez zakup tych nieruchomości przez w/w po uprzednim wprowadzeniu ich w błąd co do faktycznej wysokości zadłużenia wynikającego z kredytu nr (...) z dnia 01.04.2008r. zabezpieczonego hipoteką obciążającą wszystkie w/w nieruchomości, w wyniku przedłożenia jako autentycznego sfałszowanego i stwierdzającego nieprawdę pisma opatrzonego logiem (...) oraz pieczęciami i podpisami pracowników tego banku potwierdzającego, iż zadłużenie z tytułu w/w kredytu wynosi 1.076.377,52 zł z tego kapitał 892.000,00 i odsetki 184.377,52 zł, podczas gdy w rzeczywistości zadłużenie to było wyższe o 254.924,63 zł i wynosiło 1.331.302,15 zł z tego kapitał w kwocie 1.022.573,95 zł i odsetki w kwocie 308.728,20 zł, które to pismo potwierdzało dotychczasowe uzgodnienia ze stroną sprzedającą, czym wyrządzona została szkoda D. K. i J. Z., której aktualna wysokość w wyniku skutecznie przeprowadzonych przez nich pertraktacji z bankiem wierzycielem wynosi 77.855,64 zł,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zb. z art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

o r z e k a :

1. oskarżonego M. K. w miejsce zarzucanego czynu uznaje za winnego tego, że działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przy transakcji sprzedaży nieruchomości położonych w T. przy ul. (...) i w Ł. przy ul. (...), dla których prowadzone są księgi wieczyste przez Sąd Rejonowy w P. KW nr (...) oraz Sąd Rejonowy dla Ł. w Ł. nr (...) i nr (...),

wprowadził w błąd D. K. i J. Z. co do faktycznej wysokości obciążenia ww. nieruchomości będących przedmiotem transakcji w ten sposób, że w dniu 18.04.2013r. w T., przy przeprowadzanej w tym dniu przed notariuszem A. G. w jego kancelarii notarialnej transakcji zakupu ww. nieruchomości, przedłożył jako autentyczne sfalszowane uprzednio przez siebie i stwierdzające nieprawdę pismo opatrzone logiem (...) oraz pieczęciami i podpisami pracowników tego banku potwierdzające, iż zadłużenie z tytułu kredytu nr (...) z dnia 01.04.2008r. zabezpieczonego hipoteką obciążającą wszystkie w/w nieruchomości wynosi 1.076.377,52 zł z tego kapitał 892.000,00 i odsetki 184.377,52 zł, podczas gdy w rzeczywistości zadłużenie to było wyższe o 254.924,63 zł i wynosiło 1.331.302,15 zł z tego kapitał w kwocie 1.022.573,95 zł i odsetki w kwocie 308.728,20 zł, które to pismo potwierdzało dotychczasowe uzgodnienia między stronami transakcji i w konsekwencji doprowadził D. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 50.182,48 złotych, która to kwota stanowiła różnicę pomiędzy rzekomą kwotą odsetek pozostałych do spłaty zgodnie z zapisem na sfalszowanym piśmie a kwotą 234. 560 złotych, jaką D. K. ostatecznie zapłacił na rzecz banku (...) by uwolnić się od zobowiązania i uzyskać wykreślenie hipoteki z ksiąg wieczystych ww. nieruchomości, tj. uznaje oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 kk i 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to, na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 i art. 33 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1kk i art. 72 § 2 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 2 (dwóch) lat i nakłada na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz D. K. kwoty 50.182,48 złotych w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia;

3. wymierza oskarżonemu M. K. 1180 (tysiąc sto osiemdziesiąt) złotych opłaty i obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w kwocie 70 (siedemdziesiąt) złotych

4. oskarżoną S. K. (1) uniewinnia od zarzucanego jej przestępstwa a koszty związane z jej udziałem w sprawie przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

S. K. (1) została oskarżona o to, że w dniu 18.04.2013r. w T. działając wspólnie i w porozumieniu ze swoim bratem M. K. doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem D. K. i J. Z. w łącznej kwocie 254.924,63 zł stanowiącej mienie znacznej wartości przy przeprowadzanej w tym dniu przed notariuszem A. G. w jego kancelarii notarialnej transakcji zakupu nieruchomości położonych w T. przy ul. (...) i w Ł. przy ul. (...), dla których prowadzone są księgi wieczyste przez Sąd Rejonowy w P. KW nr (...) oraz Sąd Rejonowy dla Ł. w Ł. nr (...) i nr (...) poprzez zakup tych nieruchomości przez w/w po uprzednim wprowadzeniu ich w błąd co do faktycznej wysokości zadłużenia wynikającego z kredytu nr (...) z dnia 01.04.2008r. zabezpieczonego hipoteką obciążającą wszystkie w/w nieruchomości, w wyniku przedłożenia jako autentycznego sfalszowanego i stwierdzającego nieprawdę pisma opatrzonego logiem (...) oraz pieczęciami i podpisami pracowników tego banku potwierdzającego, iż zadłużenie z tytułu w/w kredytu wynosi 1.076.377,52 zł z tego kapitał 892.000,00 i odsetki 184.377,52 zł, podczas gdy w rzeczywistości zadłużenie to było wyższe o 254.924,63 zł i wynosiło 1.331.302,15 zł z tego kapitał w kwocie 1.022.573,95 zł i odsetki w kwocie 308.728,20 zł, które to pismo potwierdzało dotychczasowe uzgodnienia ze stroną sprzedającą, czym wyrządzona została szkoda D. K. i J. Z., której aktualna wysokość w wyniku skutecznie przeprowadzonych przez nich pertraktacji z bankiem wierzycielem wynosi 77.855,64 zł, tj. o czyn z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zb. z art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim ustalił co następuje.

Przedmiotowa nieruchomość położona w T. przy ul. (...), jak i nieruchomość położona w Ł. przy ul. (...) stanowiły własność S. K. (1). Obie te nieruchomości stanowiły hipoteczne zabezpieczenie spłaty kredytu zaciągniętego w banku (...) przez (...) w kwietniu 2008 r. Spółka ta również była formalnie zarejestrowana na S. K. (1), przy czym faktycznie wszystkimi jej sprawami, także związanymi z ww. kredytem, w istocie zajmował się M. K., który dysponował stosownym pełnomocnictwem siostry.

M. K. ustalił z siostrą, która od 2011 r. na stałe przebywała za granicą, iż nieruchomości w T. zostanie wystawiona na sprzedaż by uregulować zadłużenie wobec banku.

Zakupem tej nieruchomości zainteresował się mieszkający na stałe w (...) J. Z., który udzielił pełnomocnictwa do załatwienia tej sprawy swojemu znajomemu D. K.. D. K. po pertraktacjach z M. K. ustalili cenę nieruchomości w taki sposób, by kwota wpłacona bezpośrednio do banku dawała podstawę do wykreślenia hipoteki ustanowionej na rzecz banku na tej nieruchomości. D. K. stwierdził jednak, iż przedmiotowa nieruchomość jest obciążona dodatkowo hipoteką na rzecz dwóch innych firm, w łącznej kwocie ok. 123 tys. złotych. D. K. ustalił więc z M. K., iż jednocześnie z umową dotyczącą zakupu nieruchomości w T. zostanie zawarta umowa zakupu przez D. K. mieszkania przy ul. (...) w Ł., przy czym w istocie transakcja ta miała być formą zabezpieczenia, iż M. K. w całości pospłaca zarówno bank jak i pozostałych wierzycieli hipotecznych. Gdyby M. K. wywiązał się z tego, mieszkanie miało pozostać jego własnością, gdyby zaś nie spłacił wierzycieli do maja 2014 r., miało ono przejść ostatecznie na własność D. K., który w zamian przejmował na siebie konieczność spłaty.

Do sporządzenia aktów notarialnych dotyczących transakcji związanych z nieruchomością w T. i mieszkaniem w Ł. doszło ostatecznie w dniu 18 kwietnia 2013 r. w kancelarii notariusza A. G.. W tym też dniu rano z Niemiec przyjechała S. K. (1), która występowała jako sprzedająca. Nieruchomość w T. nabył J. Z. reprezentowany przez D. K., zaś nabywcą mieszkania w Ł. został sam D. K..

(okoliczności powyższe są w zasadzie niesporne, zaś ustalając je Sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonych k. 400 – 402, zeznaniach D. K. k. 120, 135, 162-164 i 403-405, J. Z. k. 402-403 a nadto odpisy aktów notarialnych k. 28-42 i wypisy z księgi wieczystej k. 92-105, 106-118)

Sąd ustalił także, iż w piśmie z dnia 9 listopada 2012 r. bank (...), ustosunkowując się do wniosku M. K. o wyrażenie zgody na dobrowolną sprzedaż i zwolnienie z obciążenia hipotecznego nieruchomości przy ul. (...) w T., wskazał jednocześnie aktualną wysokość zadłużenia wynikającego z kredytu. Wykorzystując to pismo jako wzór, najpewniej techniką jego zeskanowania, M. K. podrobił pismo rzekomo wystawione przez bank wskazujące wysokość zadłużenia z kredytu na dzień 16 kwietnia 2013 r., które następnie dostarczył do notariusza w dniu podpisywania aktu notarialnego. Mając na względzie treść tego podrobionego dokumentu, podpisując u notariusza obie umowy D. K. działał w przeświadczeniu, iż łączna należność na rzecz banku (...) z tytułu należności głównej i odsetek wynosiła nieco ponad 1 076 tys. złotych, podczas gdy w rzeczywistości należność ta wynosiła ponad 1 331 tys. złotych. (dowód: pismo banku z 9. 11. 2012 r. k. 57, pismo k. 27, pismo banku z 1. 09. 2014 r. k. 147, zeznania K. K.k. 406, K. D. k. 420 -422, A. K. k. 422, 288).

Ostatecznie M. K. nie dokonał żadnej dodatkowej wpłaty na rzecz banku (...), zaś D. K. udało się uzyskać wykreślenie hipoteki po wpłaceniu na rzecz banku wynegocjowanej kwoty w wysokości 234 560 zł. (dowód: pisma banku k. 165, 180).

S. K. (1) nie była wcześniej karana. Na terenie (...)ostatni raz osiągnęła dochód w 2011 r. (dane o karalności k. 366, informacja k. 415).

S. K. (1) nie przyznała się do zarzucanego jej przestępstwa.

Wyjaśniła, iż pod koniec 2011 r. wyjechała do (...)i od tego czasu wszystkimi sprawami spółki, w tym również tymi związanymi z udzielonym spółce kredytem, zajmował się M. K.. To również M. K. zainicjował a następnie uzgodnił z D. K. wszystkie szczegóły związane ze sprzedażą nieruchomości w T. oraz dostarczył wszystkie wymagane do przeprowadzenia transakcji dokumenty. Ona sama przyjechała do (...)w dniu podpisania aktu notarialnego, uczestniczyła w tej czynności jako sprzedająca. Nie знаła sytuacji finansowej spółki, nie prowadziła żadnej korespondencji ani rozmów z bankiem czy też z nabywcą nieruchomości, nie dostarczała notariuszowi żadnych dokumentów.

Oceniając zebrany materiał dowodowy pod kątem ewentualnego sprawstwa oskarżonej S. K. (1) Sąd uznał, iż jej wyjaśnienia zasługują na wiarę. Pozostają one w zgodzie nie tylko z wyjaśnieniami M. K., który jednoznacznie podał, iż sam zajmował się przygotowaniem całej transakcji, sfalszował dokument dotyczący wysokości zadłużenia i dostarczył go do notariusza, zaś S. K. (1) nie miała na ten temat żadnej wiedzy, ale również z pozostałymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami. Zeznania J. Z., D. K. czy też przesłuchanych pracowników banku, które Sąd ocenił jako spójne i w pełni wiarygodne, jednoznacznie wskazują, iż S. K. (1) nie załatwiała w banku żadnych spraw związanych z kredytem i hipoteką w okresie poprzedzającym transakcję, nie uczestniczyła w żadnych rozmowach czy negocjacjach ani z bankiem ani z nabywcą nieruchomości i jego pełnomocnikiem, a cały jej związek ze sprawą ograniczył się do podpisania aktu notarialnego.

W przekonaniu Sądu konstrukcja aktu oskarżenia przeciwko niej opierała się na domniemaniu, iż skoro była właścicielką nieruchomości i formalnym p. zadłużonej w banku s., to musiała znać rzeczywistą wysokość zadłużenia na dzień podpisywania aktu notarialnego a co za tym idzie, wiedziała, iż dokument dotyczący wysokości zadłużenia, przedstawiony u notariusza został sfalszowany, zaś ona świadomie się tym dokumentem posłużyła. W przekonaniu Sądu domniemanie takie jest zupełnie nieuprawnione i nie poparte żadnymi dowodami, pozostaje natomiast w sprzeczności z dowodami wskazanymi wyżej a w szczególności z wyjaśnieniami M. K.. Doświadczenie życiowe wskazuje, iż S. K. (1) od początku była jedynie „figurantem” na stanowisku p. s., zaś praktycznie pewne jest, że po wyjeździe do (...)całkowicie straciła kontakt z jej sprawami. To M. K. zależało na przeprowadzeniu całej transakcji, bezsporne jest, iż on się wszystkim zajmował, nie ma też żadnego dowodu, że o fałszerstwie powiadomił siostrę. Co więcej, nie miał także żadnego powodu, by to uczynić, mógł się bowiem obawiać, że siostra może się nie zgodzić na podanie zaniżonej wysokości zadłużenia a tym samym cała transakcja nie doszłaby do skutku.

Właściwie w sprawie nie ma też pewnego dowodu, iż to sfalszowane pismo z banku oskarżona w ogóle widziała. Wprawdzie D. K. w postępowaniu przygotowawczym zeznał, iż S. K. (1) „przedłożyła” u notariusza wniosek z banku zawierający wskazanie wysokości zadłużenia ale przed Sądem wycofał się z tego twierdzenia podając, że to M. K. przyniósł to pismo w dniu podpisywania aktu notarialnego, pokazywał mu je na korytarzu a potem dał notariuszowi, który zrobił z niego kopię. W przekonaniu Sądu pokrzywdzony D. K. nie ma żadnego interesu w obronie oskarżonej i brak jest jakichkolwiek przesłanek, by uznać jego zeznania w tej części za niezgodne z prawdą. Trzeba mieć przy tym na względzie, iż taki opis, jaki świadek ten złożył przed Sądem niejako logicznie wpisuje się w cały ciąg zdarzeń poprzedzających transakcję, bowiem D. K. od początku konsekwentnie twierdził, iż wszystkie sprawy związane z zakupem nieruchomości załatwiał z M. K.zaś S. K. (1) pojawiła się dopiero przy podpisywaniu aktu notarialnego.

Dla porządku wypada natomiast jeszcze dodać, iż gdyby nawet świadek przed Sądem pomylił się co do osoby wręczającej notariuszowi sfalszowany dokument, to i tak fakt ewentualnego posłużenia się nim przez S. K. (1) nie dawał sam w sobie podstaw do uznania, iż wiedziała ona, że dokument ten był sfalszowany.

W konsekwencji Sąd uznał, iż w sprawie nie ma dostatecznych dowodów wskazujących na to, by S. K. (1) znała rzeczywistą wysokość zadłużenia wobec banku, oraz by współdziałała z bratem przy samym sfalszowaniu przedmiotowego dokumentu lub też wiedziała, że został on sfalszowany. W konsekwencji brak jest podstaw do przypisania jej sprawstwa w zakresie zarzucanego jej czynu

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji.